KURJER WARSZAWSKI

D. 28. Czerwca. — Rok 1839. Piątek. № 168. Jutro, ŚŚ. Piotr i Paweł. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Doktor *Wollert* otrzymał nominacją na ordynuiącego w Szpitalu miejskim w Warszawie. — Wczoraj przeniósł się do wieczności ś. p. Tade: *Witzki*, przeżywszy lat 91. Niegdyś Pułko: w. P., i Szambelan Stanisława Augusta; był szacowany powszechnie. Pogrzeb dziś o 6 od XX. Reformatów. — Po zgonie Bogusł: *Uszyńskiej* Panny, zmarłej wczoraj w 17 roku życia, w nieobecności Ojca, zapraszaią stroskane Babka i Ciotka, przyiacioł i znaiomych na exportacją ciała iutro o godz: 6tej po południu, z Kaplicy XX. Reformatów na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — *Zeszyt Pierwszy* Słownika *Polsko-Rossyjskiego* wyszedł z druku, i w miarę zbroszurowania, wydawanym będzie od przyszłego Wtorku (2go Lipca r. b.) tym miejscowym Prenumeratorom od których Listy imienne i część prenumeraty już rąk moich doszły. Szanowni Prenumeratorowie z prowincji zechcą wskazać drogę wręczenia im zeszytów, ieżeli częściowo odbierać pragną. Ponieważ z wielu miejsc listy prenumeracyjne nie są ieszcze uzupełnione, a obszerność dzieła (o której teraz przekonać się można, kiedy na 80 stron: największego formatu ieszcze litera *C*, nie iest ukończoną), wielu zapewne zachęci do korzystania z tej prenumeraty, przeto przedłużam ieszcze termin do d. 15 Października roku bieżącego, z tem oświadczeniem, że po 15tym Paźdz: cena exemplarza (z powodu nadspodziewnej obszerności) będzie dla nieprenumeruiących po zł. 80. *J. Gliksberg*, Księgarz szkół publicznych w Królestwie. — Do księgarni *Zawadzkiego* i *Węckiego* nadeszły nowe dzieła: Wykład Ewanielji i listów apostolskich przypadaiących w dni niedzielne i uroczyste całego roku; Konferencje duchowne; Nauki rekolekcyjne; przez X. A. *Dowgirda;* 8vo, 4 Tomy, Wilno 1836 i 37, zł. 18. Wizerunki i roztrząsania naukowe *poczet nowy 2gi;* Tomik 5ty, 8vo, Wilno zł. 3 gr. 10; dalsze Tomiki tego pisma nieprzerwanie wychodzić będą. Żywot Hieronima *Strojnowskiego* Rektora Ces:-Wileń: Uniwersytetu, Biskupa Wileń:; przez J. G. *Rudominę;* Wilno, zł. 2. — Wyczytawszy roku zeszłego w Kurjerze War: w doniesieniach, iako znajduią się *rury do pieców* w Handlu żelaza Mich: *Gąsowicza*, Majstra Profesji ślusarskiej, przy ulicy Trębackiej pod N° 629, uprzywileiowane przez Rząd Królestwa Pols:; na próbę kupiłem z takowych iedną i urządziłem w piecu w iednym z moich pokoiów najzimniejszych, który poprzednio po dobrem zapaleniu, w krótkim czasie cieplik tracił; po wmurowaniu tej rury do pieca, przekonałem się nie tylko o wielkiej oszczędności drzewa przez szczelne zamknięcie, lecz zarazem z powodu przeciętego związku pieca z kominem, dym do pieca żadnym sposobem dostać się nie może; znalazłszy przeto powyższe rury za bardzo dogodne, mam za miły obowiązek, iako przedmiot użyteczny, komu o tem wiedzieć potrzeba, niniejszem do publicznej podać wiadomości. *Z. Zawadzki*, Obywatel z Kaliskiego. — W ogrodach *Wiejskiej kawy* w dużej ilości i rozmaitych gatunkach *Truskawki*, *Czereśnie*, i następnie inne wyborne owoce, są do nabycia aż do zimy. — „Być w podróży rozkosz tkliwa", śpiewa Xiężna *Nawarry* w operze *Jan z Paryża*; ta myśl zachęciła Obywatela Gubernji Mazowieckiej, do zwiedzenia wielu kraiów; bierze zatem pocztę, żegna krewnych i przyiacioł i iedzie na Kraków, Wiedeń, Tyrol, Szwajcarją do Włoch, z Włoch do Francji i Hiszpanji, tu wsiada na okręt i płynie do Anglji, potem do Szwecji, tu znowu na okręcie przypływa do Rossji, do Petersburga, ztamtąd rossyjską pocztą iedzie na Ukrainę, Podole, Kołomyię, do Węgier, zkąd przez Karpaty wraca do Warszawy i cieszy się na łonie rodziny. Oto iest treść muzykalnego *Popuri*, ułożonego przez JP. *Dam-*

se, a które Orkiestra Teatru Rozmaitości po 1ej komedji dziś wykona. — Wczoraj w Wielkim teatrzę po *Jenjuszu różowym*, przywołana JPani *Turczynowicz*.

W *Nowem Mieście nad Pilicą*, w dobrach Hrabiego Wład: *Małachowskiego*, w dniach 14, 15 i 16 b. m., kilkadziesiąt tysięcy pobożnego Ludu zebrało się, dla znajdowania się na Nabożeństwie odbywanem z powodu ukończenia naprawy Kościoła i Klasztoru tamecznych XX. *Kapucynów*. JW. JX. *Chmielewski* Biskup Suf: i Administrator, przybył dla uświetnienia tegoż obchodu, i prócz celebry, udzielał przez te 3 dni SAKRAMENT Bierzmowania 8,303 ososom obojej płci i różnego wieku. Kapłani w znaczněj liczbie przybyli z okolic, prócz odprawiania Mszy ŚŚ., ciągle słuchali spowiedzi; Kommunją przyięło osób 11,000. Ubogi refektarz kapucyński obdarzyli sąsiedni Obywatele, i w dniu niedzielnym na obiedzie znajdowało się osób 250. Wszystkie korytarze i cele Zakonników, Lud napełniał. Wymowne kazania rozrzewniaiące obecnych, mieli: Kanonik hon: Warsz: X. *Zwoliński* i Kanonik katedr: Krakowski X. *Rozwadowski*; oraz Kanonik b. Rektor Instytutu Głuchoniemych X. *Falkowski*, zaś pożegnał obecnych wzruszaiącemi serca słowy czci godny Prowincjał Ojciec *Benjamin*, złożył najtkliwsze dzięki łaskawcom, którzy przyczynili się do dokonania nieodbicie potrzebej naprawy tego Kościoła i Klasztoru istnieiącego od lat 77. Na długie czasy te 3 dni pamiętne będą okolicznym włościom; Lud pobożny doznał prawdziwej rozkoszy, maiąc sposobność pomnożyć te modły, iakie przesyła BOGU za pośrednictwem Szanownych tego miejsca Zakonników.

Z Kalisza. — Towarzystwo Artystów Dramat: z *Krakowa*, pod przewodnictwem JP. *Anczyca*, od 3ch tygodni bawiło naszą Publiczność, która mimo pięknej pory roku, Teatr nad ulubione spacery przenosi, co iuż iest nie małą dla PP. Artystów zaletą. Panna *Studzińska* pięknym i wykształconym głosem obdarzona, gruntowną znaiomością muzyki zadowala słuchaczów, przytem iej młodość, iej postać przyiemna, i gra przyzwoita, zupełnie Publiczność dla siebie zniewala. Panna *Bondasiewicz* iuż od 2 lat nam znana, co do śpiewu i gry znaczny uczyniła postęp, są to Śpiewaczki godne wystąpienia na główniejszych teatrach naszych. Pannie *Królikowskiej* znawcy należytą oddaią sprawiedliwość i przyznaią, że co do dram i komedji, iest iedną z pierwszych na *prowincji* Artystką. Pani *Ładnowska* przewybornie grała w *Graczu*. Pan *Nowaczyński* iest do wielu rol usposobiony, uposażony od natury pięknym organem, niepospolite między śpiewakami zajmować może miejsce; radziemy mu, aby gorliwie przykładał się do muzyki, a opera nasza wiele skorzystać może. Żałuiemy żeśmy tylko przy ostatniem przedstawieniu widzieli P. *Holtzmand*, postrzegliśmy bowiem w nim dobrą deklamacją i grę naturalną, widać w nim wytrawionego Artystę. Pan *Ładnowski* iest dobry komik, różni się zupełnie od prowincjonalnych bufonów, którzy najczęściej tylko przesadą woiować zwykli; w roli *Icka* lubo P. *Panczykowski* iest nienaśladowany, gra P. *Ładnowskiego* w oddzielnym sposobie podobała się bardzo; słowem cały ogół iest dobry (prócz kilku początkuiących), a wzorowem wyuczeniem się rol, Artyści dowiedli iak wysoko swój zawód cenią, i przez to Publiczność poważaią. Pana *Anczyca* zostawiliśmy na ostatek, nie wspominamy o iego talencie, bo zaszczytnie od dawna znany iest na scenie. Trzeba mu ieszcze oddać sprawiedliwość, że iest wybornym Dyrektorem, porządek sceniczny, dobór dzieł i cała iego administracja, nic do życzenia nie zostawiaią. Z prawdziwym żalem patrzemy na odjazd iego, zapraszamy go aby częściej zwiedzał nasze miasto z swem Towarzystwem i dłużej u nas bawił, przekona się iak Publiczność nasza talent i gorliwość oszacować potrafi. W imieniu prawdziwych Lubowników sceny. *J. P.*

We *Lwowie* w następnym Wrześniu spodziewani są: Arcy-Xiążę *Franciszek Karol* Brat cesarski i Panuiący Xżę *Modeny*, w tymże cza-

się ma zebrać się wojska 25 bataljonów piechoty i kilkanaście szwadronów iazdy na rewją. — Karól *Lipiński* wrócił do Lwowa.

Anglja. — Warjat, który niedawno chciał wtargnąć do pałacu *Bukingham*, nazywa się Robert *Tory*. Ojciec iego był znacznym fabrykantem i zostawił dużą spuściznę; Robert strwonił ią przez złe spekulacje; od tego czasu datuie się iego pomięszanie. — Pułkownik *Konsidine*, bawiący w *Tunecie*, urządził tameczną armję zupełnie na stopę europejską. Bej *Tunetański* ma 20,000 wojska.

Francja. — Wiele osób uwięzionych za udział w rozruchach w *Roszelli*, zostanie ułaskawionych, gdyż okazały się niewinnemi. — Blokada brzegów *Buenos-Ajres*, musi być prowadzoną z dawną ścisłością, gdyż tameczny Gubernator *Rozas*, ieszcze okazuie się nieprzychylnym żądaniu Francuzów. — Xiążę *Indyjski* przybyły z *Rzymu* do *Tulonu*, udał się do *S. Tropez*, z odwiedzinami do wdowy po Jenerale *Allard*, zkąd zamyśla przybyć do *Paryża*. — Wystawa zostanie otwartą i przez cały Lipiec. — Beduini z *Tripolis*, w razie wybuchu wojny na wschodzie, oświadczą się za Wice-Królem *Egiptu*, który łatwiej może im posyłać pomoc lądem niż Turcy morzem.

Hiszpanja. — Odkryto spisek, który miał na celu oddać *Leridę* w ręce Karlistów; to miasto liczące 20,000 mieszkańców, zaopatrzone fortyfikacjami, leży w *Katalonji*, o 14 mil od *Saragossy*. Część gwardji naro: należała do spisku.

Rozmaitości. — Kuglarz bawiący w *Wrocławiu*, tytułuie się większym od *Filadelfji*, *Pinettego* i *Boska*. Nazywa się *Appel*, i pisze na afiszu, że iest prawdziwym *Magikiem*, że wyuczył się czarów w Egipcie, i że nawet *Bonapartemu*, przez środki nadnaturalne, dopomógł do iego zwycięztw w Państwie *Nilu*. Umie prawdziwe brylanty zamieniać w szkiełka, a to tylko za 15 groszy od wnijścia każdej osoby. Tańszych dziwów pewno dostać nie można! — Na walce byków, odbytej 29 z. m. w *Madrycie*, został *Leon*, pierwszy Matador stolicy, niebezpiecznie raniony; inny został zabity; sławny *Pikador* z *Sewilli* i inni, są ranieni; 15 koni padło ofiarą wściekłości byków. — P. *Chopin* (Szopę) wróciwszy do Francji z swej przeiazdki z panią *Dudevant* (Jerzy Sand), wyda wkrótce 24 *preludjów*. Z przyiemnością donosimy o tem naszemu światu muzykalnemu, który z wielkim zapałem wszelkie płody Pana *Szopena* przyjmuie. — Jedna z gazet niemieckich pisze co następuie: „Gdy Panna *Taljoni* była ostatnim razem w *Wiedniu*, przyjmowano ią z takim zapałem, że po przedstawieniu danem na iej korzyść, które 36,000 zł. zysku przyniosło, nie tylko ią 41 razy przywołano, ale nadto gdy wracała do domu, wyprzężono konie i w tryumfie ciągniono ią aż do iej pomieszkania. Żegnaiąc się Tancerka z tak wdzięczną publicznością, z okna rzucała kwiaty, całusy, i zdarzył się zabawny przypadek, że w tłoku pod iej oknami stoiący Żydek białą chustkę w ręku trzymał. Otaczaiący go sądzili, że chustkę tę Taljoni na pamiątkę oknem zrzuciła, wydarto mu ią więc, rozszarpano na drobne cząstki i nie ieden zapaleniec nosi teraz wpuljaresie, iak iaką osobliwość, cząstkę chustki owego żydka. — W *Paryżu* zamyślaią odbudować teatr włoski w środku miasta; ponieważ teatr *Odeon*, w którym teraz przedstawiaią widowiska włoskie, okazuie się niedogodnym. — *Ole-Bul* nabył od Pana *Kowala* w *Peszcie*, za 4000 fr. skrzypce *Stradiuarego*, znane za iedyne prawdziwe tegoż dzieło Artysty, a odznaczaiące się tak wytwornością roboty, iako też czystym tonem. — Na rynku w *Hereford* pokazywano niedawno słonia, który swoiemu panu ściągał z palca pierścionek i na powrót go oddawał. Obecny Jegomość chcąc powtórzyć próbkę, pokazał zwierzęciu kosztowny pierścień dyamentowy na palcu; słoń ściągnął go trąbą, długo go obracał, a potem... połknął.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego. Na mocy upoważnienia Wyższej Władzy, ogłasza niniejszym, iż w d. 22 Czer:/4 Lipca r. b., odbędzie się w Kancelarji Dyrektora Instytutu, licytacja in plus, na 6cio-letnie wydzierżawienie Karczmy Wawrzyszewskiej,

należącej do Dóbr Instytutowych; która to licytacja rozpocznie się od summy zł. 3530. O warunkach licytacyjnych można się dowiedzieć w każdym czasie w Kancelarji Dyrektora Instytutu w Marymoncie. Przystępuiący do licytacji, powinien być opatrzony w wadjum wyrównywaiące połowie summy dzierżawnej, to iest zł. 1765. Radca Kollegjalny, *M. Oczapowski.* Sekretarz Instytutu, *A. Oczapowski.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Łubieński Sewe: Hra: z Sobień; Komirowski Jan Dzie: z Przeradowa; Baliński Dzie: z Jarosławca; Potkański Henr: Dzie: z Wiernawy; Małecki Cele: Dzie: z Bielnia; Cybulski Winc: Dzie: z Głowczyna; Marszewski Andrz: Dzie: z Bukowa; Wodzisń Andr: Dzie:.

DONIESIENIA.

SUMKA zł. 6000, iest do ulokowania z procentem 6/100 na lat 2 na domek murowany. Wiadomość pod Nr 187 u Komisanta Chwaliboga, przy ulicy Krzywe-koło.

Przy ulicy Nowiniarskiej w domu pod Nr 1800, w korpusie na 1em piątrze, iest do nabycia PAIAK z Papiermasze, pozłacany, o 21 świecach w najnowszym guście, rokoko, z różnemi malowaniami na szkle, za pomierną cenę; bliższą wiadomość udzieli Rządca domu.

1,000 Złotych Nagrody.

W dniu onegdajszym przed południem, wysiadaiąc z dorożki przed pałacem Komisji Skarbu, zostawiłem w dorożce 3 paczki papierowych Pieniędzy, każda po zł. 3000, razem zł. 9000 obejmuiące. Wzywam więc sumiennego i uczciwego Dorożkarza o powrócenie mi powyższej summy, za nagrodą zł. TYSIĄC, do Hotelu Krakowskiego, pod Nr 15 stancji; do czego mu naznaczam czasu dni 3, i razem najuroczyściej zapewniam, że przypisuiąc tę zgubę przypadkowi, nie mam zamiaru posądzać Dorożkarza o iej przywłaszczenie. Na przypadek zaś, gdybym tych Pieniędzy w przeciągu dni 3 nie miał sobie powróconych, natenczas wyśledzenia winnego Dorożkarza, właściwą drogą od miejscowej Władzy, żądać będę. *Prendowski.*



W dniu 22 Czer:/4 Lipca r. b. o godz: 5 z połu:, sprzedanemi będą w Trybunale Cywil: Gub: Mazow:, przez publiczną licytacją, Nieruchomości Warszawskie Nr. Nr 358 i 2668, pod korzystnemi warunkami, które u podpisanego Patrona przejrzanemi być mogą.
Jan Karwowski Patron.

Jakkolwiek Leopoldowi Kuligowi, Pisarzowi Sądu Pokoiu Powiatu Hrubieszowskiego, przyznany został OBLIG, na dniu 19/31 Maja 1836 r., przed Rejentem Dołęgowskim w Płocku zdziałany, na summę złp. 2500, wyraźniej dwa tysiące pięćset, przez Małżonków Restorff w Płocku zamieszkałych; gdy iednakże takowa waluta bynajmniej przez Leopolda Kuliga, Małżonkom Restorff wyliczoną nie została, a tem samem wyżej wymieniony Oblig iest nieważny; przeto uwiadamia się Szanowną Publiczność, aby takowego Obligu pod żadnym względem, od Leopolda Kuliga nie nabywała, iako wcale nieobowiązuiącego tychże Małżonków Restorff.

Sprzedaż PIWA Strasburgskiego

z dobroci i przyiemnego smaku w Niemczech znanego, otworzoną została przy ulicy Podwale Nr 499; spodziewa się sprzedaiący, iż tym nowym gatunkiem Piwa kraiowego, Szanowna Publiczność zadowoloną będzie.



4ry lub 5 Koni brudno-kasztanowatych, rosłych, z Ogonami, z stada Miłoradowicza, są do sprzedania przy ulicy Nowy świat Nr 1319; wiadomość u Stróża po lewej ręce w bramie.

Osoba wolna posiadaiąca gruntownie muzykę, życzy sobie być umieszczoną na Prowincji lub w Warszawie, do dawania lekcji na SKRZYPCACH i FORTEPJANIE; wiadomość pod Nr 18 przy ulicy Piwnej, na 1m piątrze od frontu, udzieloną być może.

Potrzebny iest PISARZ, człowiek młody, około lat 20 maiący; chcący objąć ten obowiązek, niech się zgłosi do wsi Lipkowa w Obwodzie Warszawskim.



FORTEPJANY mahoniowe, o pół 7mej oktawy, nowe, są do sprzedania lub do wynaięcia przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1379, w fabryce Fortepjanów.

Arsenał Warszawski. Ogłasza niniejszem, że o dostawę dla Artyllerji Wałowej w Cytadelli Alexandryjskiej rozmaitych Materjałów, iako to: Blachy, Cyny, Żywicy, Rzemieni, Drzewa lipowego i brzozowego, Szlaglotu, Boraxu, Skór, Dratwy, Płótna, Smoły, Postronków, Drutu, Żelaza i t. p., wynoszących podług cen anszlagowych summę, których wykaz szczegółowy i warunki każdego czasu w Biurze Arsenału widzieć można, odbywać się będzie w Komitecie przy ulicy Nalewki Nr 2253 w dniach 17/29 Lipca i 21 Lipca/2 Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana Licytacja głośna in minus na rachunek Entreprenera Starozakonnego Lejby Hufnagla. Życzący zatem podjąć się tej dostawy, zgłosić się winni do Komitetu w wyż oznaczonym czasie z prawnemi kaucjami do wysokości 1,200 złp. i właściwemi świadectwami. Zarządzaiący Arsenałem, Podpułkownik *Duchonin.* Tłumacz Arsenału *Dannemann.*

KSIĄŻECZKA Legitymacyjna należąca do Andrzeia Rajs, zaginęła; znalazca oddać raczy do Cyrkułu 3.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 15.
TEATR WIELKI. Jutro *Włoszka w Algierze.*
ZABAWA MYŚLIWSKA iutro i poiutrze na Czystem.
PANORAMA na Krak: Przed: w Niedzielę ostatni raz.
Jutro na Foxalu, MUZYKA KARLSBADZKA.